Nr. 14. w Poniedziałek dnia 18. Stycznia 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Altona, 16 Stycznia. — Wedle flensburgskiej gazety, obiegała pogłoska w Kopenhadze na dniu 13 b. m, że przyjęto konferencyą do uregulowania sprawy szlezwicko holsztyńskiej i trzymiesięczne zawieszenie broni na zasadzie status quo.

Z powodu lodu parowce między Korsör i Ekernförde zaprzestały żeglugi, poczta z Danii tylko lądem idzie.

Karlsruhe, 16 Stycznia — Wedle dzisiejszej Karlsruher Zeitung, ministerstwo postanowiło przysposobić mobilizacyą, tudzież polecić posłom w Wiedniu i Berlinie, aby uczynili przedstawienia, względem zamierzonego wysłania wojsk austryackich i pruskich do Szlezwiku.

Madryt, 16 Stycznia. — Gdy kortezowie w kwestyi reformy konstytucyjnej przeciw ministerstwu głosowali, ostatnie podało się do dymisyi. Królowa przyjęła dymisyą.

Wrocław, 17 Stycznia. — Na posiedzeniu wczorajszem dyrekcyi kolei żelaznych ułożono plany na nadzwyczajne pociągi, któremi ma być wojsko austryackie przewożone. Przybyli tu już oficerowie pruscy i austryaccy, którzy kierować będą przewożeniem wojska. Przewożenie wojska austryackiego przez Prusy rozpocznie się w dniu 20 Stycznia i potrwa dni kilka.

Hamburg, 17 Stycznia. — Wedle wiadomości oficyalnej udzielonej dziennikowi Hamburger Nachrichten mają komisarze związkowi odrzucać wszyskie wnioski o składanie przysięgi homagialnych i oddalanie holsztyńskich urzędników, którzy się niepodobają.

Tenże dziennik zbija wiadomość, jakoby na ostatniem posiedzeniu bundestagowem obradowano nad propozycyą komisarzy związkowych, względem postawienia na czele rządu holsztyńskiego albo Blomego albo Scheela Plessena.

Londyn, 18 Stycznia. — Wedle dzisiejszej Morning Post podały Austrya i Prusy w Kopenhadze ultimatum względem niezwłocznego cofnięcia konstytucyi listopadowej. W razie przeciwnym wyjadą posłowie i chwycą się dalszych środków Termin w ultimatum wyznaczony upływa z dniem dzisiejszym. Dania odeprze z pewnością to uroszczenie i z tego powodu zanosi się na zerwanie dyplomatyczne. Anglia w obec zagrożonych swych interesów będzie znagloną zająć stanowcze stanowisko celem obrony traktatów.

Berlin, 17. Stycznia. — Ministerstwo handlu, przemysłu i robót publicznych. Budowniczy kolei żelaznej przy kolei górno-szląskiej Werner Spielhagen w Wrocławiu został zamianowany król. inspektorem budowy kolei żelaznych.

Berlin, 16. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby panów odczytano odpowiedź króla Jmci na adres izby osnowy następującej: Odebrałem adres izby panów z dnia 21. Grudnia r. z. i z zadowoleniem powziąłem wiadomość o jego osnowie. Celem żądania wystósowanego przez rząd mój do reprezentacyi kraju, było, jak słusznie adres wspomina, częścią spełnienie pewnych zobowiązań związkowych, na które nie mogą być odmówione środki, częścią utrzymania przez Prussy potęgi i honoru przeciw wszelkiej napaści przy spełnieniu zobowiązań. Nigdym nie wątpiał, że izba panów widzi z zaufaniem złożone w ręku swego króla rozwiązanie zadania, które obecnie Prussy postawiły, ale ponowione wyrażenie tego zaufanie niezmiernie ucieszyło w czasie, który odemnie wymaga ważuych i pełnych w skutkach postanowień.

Izba panów jest spowodowaną trafnem przekonaniem, że wobec groźnych zawikłań drogi polityki nie dadzą się z góry oznaczyć i kwestye prawne i stósunki narodowe prawne nie mogą być rozwiązane życzeniami i sympatyami, jakkolwiek mogą być naturalnemi, ale jeżeli ów cel, na który wszyscy się zgadzają, a mianowicie utrzymanie praw Niemiec, tudzież honoru i potęgi Prus, ma być osiągniętym, nieodbicie potrzebnem jest uzbrojenie na wszystkie przypadki.

Wynurzam izbie panów za przyrzeczenie poparcia mnie z całem zaufaniem moją wdzięczność i nie tracę nadziei, że w obu izbach sejmu rozszerzy się dość silnie poświęcenie dla zadania ojczyzny, tak że wszelki wzgląd na panujące nieporozumienie ustąpi i odda mojemu rządowi przez zgodne postanowienie środki, które są potrzebne do rozwiązania tego zadania.

Berlin, 13. Stycznia 1864.

WILHELM.

v. Bismark. v. Bodelschwingh. v. Roon. v. Itzenplitz. v. Mühler. Hr. Lippe. v. Selchow. Hr. Eulenburg.

Do izby panów.

Następnie izba zajmowała się projektem towarzystw na akcie założonych, nie handlowych i przyjęła go w formie uchwalonej przez izbę deputowanych.

— Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych przyjęto wedle wniosku komisyi budżetowej etat na rok 1864, dochód na 141,271,695 tal., rozchód 137,971,741 tal., potem obradowano nad sprawozdaniem komisyi sprawiedliwości względem praw marynarzy na okrętach. Dep. Schulze i Carlowitz wnieśli pod obrady rezolucyą, w której izba ma oświadczyć, że opierać się będzie wszelkiemi jej przysługującemi środkami przeciw polityce obecnego rządu. Przekazano tę rezolucyą komisyi pożyczkowej. W końcu posiedzenia rozprawiano nad wnioskiem dep. Łyskowskiego i towarzyszów względem wypuszczenia na wolność uwięzionych polskich deputowanych.

Izba stanowi, że deputowany Sulerzycki ma być wypuszczony. Z powodu zaszłych wątpliwości w głosowaniu co do wypuszczenia dep. Niegolewskiego, przystąpiono do imiennego głosowania i izba stanowi wypuszczenie dep. Niegolewskiego głosami 135 przeciw 133.

Nakoniec stanowi wypuszczenie na wolność dep. Szumana głosami 168 grzeciw 133, i takąż liczbą głosów dep. Łubieńskiego.

— Nordd. Allg. Ztg pisze: za kilka dni wielki ruch panować będzie w Berlinie w kołach wojskowych zostający w styczności z postanowieniem bundestagowem z d. 14. b. m. Plan działań wojskowych będzie ułożony spólnie z austryackiemi oficerami. Austryackie wojska będą przewożone na dolnoszląskiej i marchijskiej kolei żelaznej, aby uniknąć przejścia przez Saksonią. Saskie oświadczenie na posiedzeniu bundestagowem z dnia 14. bm. aby nieprzepuścić przez Holsztyn wojska pruskie i austryackie, nie wstrzyma zapewne wkroczenia wojsk wielkich mocarstw niemieckich do Szlezwiku, skoro krótki czas wyznaczony przez ultimatum mocarstw wielkich upłynie.

— Krzyżowa gazeta pisze: 3 i 4 pułk gwardyi pieszej, 3 i 4 pułk gwardyi dragonów zostaną zmobilizowane i służyć będą za rezerwę wojskom będącym w pochodzie do Holsztynu i Szlezwiku. Wojska te zostawać mają pod dowództwem następcy tronu.

Drezno, 16. Stycznia. — Dresdner Journal zamieszcza artykuł odnoszący się do Wien. Abendpost osnowy następującej: gdyby niektóre rządy związkowe były przewidziały, że zamiarem jest wielkich mocarstw utrzymać traktat londyński pod każdym warunkiem, a więc że przyrzeczenie utrzymania kwestyi sukcesyjnej za otwarte jest ułudzeniem, natenczas byłyby już wówczas głosowały za okupacyą. Rządy, które wniosek prusko-austryacki odrzuciły, nie obawiają się wojny, ale chcą, aby lud niemiecki jasno wiedział, dla czego ma ją prowadzić. Jeżeli wniosek hesko-darmsztadzki przyjęto, przeto większość związkowa ma prawo go wykonać, równie jak wielkie mocarstwa są nie upoważnione do wkroczenia do Holsztynu bez zezwolenia bundestagowego.

Królestwo Polskie.

Ostd. Post pisze z Krakowa pod 13. Stycznia: Bosak unikał starć po wzięciu mu do niewoli przez Moskwę jego szefa sztabu Chmielinskiego, gdy jednak w ostatnich dniach Moskwa, a na jej czele Czengiery, zaczęła na niego napierać ze wszystkich stron, cofnął się w bory iłżyckie i w nich zajął bardzo obronne stanowisko, ściągnąwszy na nie posiłki Rudowskiego, Bogdana, Ostoi i Rembaiły, z którym się połączyły siły dowodzone przez pułkownika Żubra, który tymczasem wydo-

był się z niewoli moskiewskiej. Bosak miał mieć 3000 ludzi pod swem dowództwem, wedle innej korespondencyi 600 konnicy w 12 hufcach i 400 piechoty. Już 5. Stycznia pokazywały się patrole konne moskiewskie i docierały do lewego skrzydła, którem Rudowski dowodził, ale z wielką stratą je Polacy odpierali. Z rana 8. Stycznia Czengiery w 500 Moskwy i bateryą artyleryi uderzył na środek Bosaka, ale był zmuszony odkomenderować silną kolumnę przeciw powstańcom pod Bogdanem napierającym od tyłu. Czengiery osłabiony niemógł wyprzeć Bosaka z silnego stanowiska. Około południa wrzała najzaciętsza bitwa na całej linii, sam Czengiery kierował atakiem na bagnety, ale go polskie kosyniery dzielnie skieroszowały. Bogdan na prawem skrzydle pobił Moskali, ale goniąc za Moskalami wpadł pod strzały artyleryi i poniósł znaczną stratę. Walka trwała 9 godzin, dopiero noc rozerwała walczących. Ponieważ Zwirow pułkownik nienadszedł w pomoc Czengieremu, bo sam miał rozprawę ciężką z Eminowiczem, przeto Czengiery pozostawiwszy oddział obserwacyjny wrócił do Kielc, gdzie się wylizuje i czyni przygotowania na dalszą wyprawę. Polacy mieli w poległych i rannych 400 ludzi, Moskale daleko więcej, gdyż zmuszeni byli atakować Polaków stojących na silnem stanowisku.

— Z Warszawy donoszą jako wieść, że nadszedł rozkaz wstrzymania się ze zbieraniem podpisów pod adresy. Za prawdziwość nie ręczymy. Listy nasze dochodzą do 11go, lecz nie czynią o tem wzmianki. Piszą nam tylko o wywiezieniu kanonika Nowodworskiego, bez śledztwa i sądu. Odstawiono go wprost z mieszkania na Pragę i wsadzono na pociąg kolei petersburgskiej. Powodem oddalenia Lewszyna z posady oberpolicmajstra miał być, jak piszą do Gaz Szląskiej, spór jego z jenerałem Witkowskim o mianowanie przełożonego gminy izraelskiej. Na balu u Berga w zamu warszawskim w d. 9 b. m. było przeszło 100 kobiet, a trzy razy tyle mężczyzn. Kobiety były same Moskiewki i nieco cudzoziemek, co i Dzien. Powsz. przyznaje, mówiąc: »samych kobiet przeważnie rosyjskich, naliczyliśmy przeszło sto.« Mężczyźni składali się z oficerów i najwyższych urzędników moskiewskich. Nie wyprowadzano nikogo z więzienia na bal, jak to bywa na prowincyi, czemu nie chciano za granicą wierzyć, lecz Gaz. Szląska, lub nie bardzo nam przyjazna, przyznaje, że wiarę temu dać można, gdyż w Łomży »niegodziwsze jeszcze zdarzały się zajścia.«

— Kuryer wileński donosi o powieszeniu przez Moskali Mieczysława Dormanowskiego i Ignacego Zdanowicza:

»Przybyły z Warszawy od tamecznego komitetu rewolucyjnego komitetu rewolucyjnego, aresztowanywany w Wilnie jęszcze w Sierpniu obywatel Mieczysław Dormanowski i tutejszy szlachcic, kandydat uniwersytetu Ignacy Zdanowicz, po odbytym nad nimi sądzie wojennym według doraźnego kodeksu karnego, uznani zostali winnymi: Dormanowski, tego, że osobiście i przez innych czynnie zajmował się urządzeniem w Wilnie i w całej gubernii wileńskiej organizacyi rewolucyjnej, pociągnął wielu do niej i przyjmował na się wykonanie ważniejszych poleceń od wyższych członków organizacyi, a Zdanowicz nietylko że należał do składu buntowniczej organizacyi z tytułem kasyera miasta, lecz ostatniemi czasy przed aresztowaniem go był czynnym wpólnikiem nowych występnych rozporządzeń co do urządzenia takowej i w ogóle okazał się uporczywym i najszkodliwszym spiskującym. Za to przestępstwa Dormanowski i Zdanowicz, z wyroku sądu wojennego, rozpatrzonego w czasowym polowym audytoryacie i zatwierdzonego przez głównego naczelnika kraju, ulegli karze śmierci przez powieszenie d. Stycznia o godz. 11 rano w mieście Wilnie na placu targowym.«

— Gaz. petersb. donosi z Warszawy o aresztowaniu w tem mieście p. Erazma Swierczewskiego, który w obozie Langiewicza sprawował urząd delegata, a następnie ukrywał się w Warszawie, »podług wszelkiego prawdopodobieństwa pod cudzemi nazwiskami«. Tymczasem piszą nam, że p. Erazm Swierczewski właściciel Pipali w powiecie Sandomierskim, aresztowany i osadzony w cytadeli, żadnego urzędu przy Langiewiczu nie sprawował, a z małych swego prawie się nie wydalał. Donienienie to gazety petersburgskiej powtórzył. Dzien. Powsz., co niemal równa się podżeganiu, a na fałszywem opiera się przypuszczeniu.

— Zwykłe raporta moskiewskie z prowincyi. Z gubernii lubelskiej. W Dz. Pow. Nr. 284. uczyniono wzmiankę o wykomenderowaniu kilku oddziałów przeciwko bandom w środkowej części gubernii lubelskiej, — teraz podają się rezultaty działań tych oddziałów.

Oddział z Kraśnika pod dowództwem majora Zawadzkiego, łącznie z oddziałem z Lubartowa, pod dowództwem podpułkownika Rakuzy, ścigając bandy Mareckiego i Leniewskiego od Bełżyc na północ przez Wąwolnicę, odbył małą utarczkę w dniu 19. Grudnia r. z. pod wsią Przybysławicami niedaleko Markuszowa. W utarczce tej brała udział kawalerya dowodzona przez porucznika Jefimowa. Powstańców zabito 6, zabrano broń i 11 jeńców, w liczbie których austryackiego oficera Ozera. Ze strony wojska raniono 1 dragona. — W dniu zaś 20. Grudnia r. z. pomiędzy wsiami Brzyzą i Swidrami przyszła z Galicyi pod dowództwem Ćwieka banda powstańców z 130 ludzi złożona, w liczbie których znajdowało się kilku przywódców, a mianowicie: Dąbrowski, Grzymała, Pióro, Babski i do 20 innych osób, tytułujących się pułkownikami, majorami, kapitanami i adjutantami. Banda ta udała się leśnemi drogami w kierunku Zarajca. Ponieważ z otrzymanych poprzednio doniesień, liczba tej bandy była przesadzoną, dla skuteczniejszego przeto przeciwko niej działania, wysłano o godzinie 3. z rana w dn. 21. Grudnia r. z. z Janowa dwie kompanje, pół szwadrona dragonów z 30 kozakami pod dowództwem podpułkownika Zwiagińcowa w kierunku Stojaszyna, a z Zaklikowa przez Zdziechowice na Potok wielki dwie kompanje z 30 kozakami pod dowództwem majora Łukaszewicza; na przypadek zaś zwrócenia się bandy ku granicy, wysłano z Janowa jedną kompanję z objeszczykami ku Swidrom, a z Huty-Krzeszowskiej ku Mamotom także jedną kompanję.

Powstańcy idąc na Zarajce i Polichnę, dowiedzieli się, że sprawa ich w Polsce znajduje się w złym stanie, postanowili przeto wrócić za granicę, rozdzieliwszy się poprzednio na dwie części, z których jedna udała się na Potok wielki, gdzie spotkana przez oddział Zaklikowski, zupełnie zniesioną została. Na miejscu legło i ciężko raniono 40, ujęto 15 powstańców, zabrano broni 61 sztuk, bagnetów 70 i t. d. Wojsko żadnej nie poniosło straty. Druga zaś część z 50 pieszych i 20 konnych złożona, z dowódzcami, udała się na południe przez Łysaków, gdzie przeszedłszy granicę, uniknęła zagłady. Podczas ścigania tej bandy, ujęto jednego powstańca i zabrano kilka sztuk broni. Jeńcy zeznali, że bandy Ćwieka, Grzymały i innych były liczne, lecz przed przejściem granicy rozbiegły się; pozostało tylko 130 ludzi.

W ogóle północna i południowa część gubernii lubelskiej wolne są od band; o działaniach zaś oddziału wysłanego z Brzeskiej szosy, w celu zniesienia band istniejących jeszcze w środkowej części gubernii, nie otrzymano dotąd doniesień; lecz podług zawiadomienia jenerał-lejtnanta Maniukina, były dowódzca bandy Krysiński, w skutek kłótni z Krukiem wyniklej o rozbicie go przez majora Hryniewieckiego w dniu 17. Listopada pod Rososzą (za co Kruk zamierzał oddać go pod sąd), porzucił bandę i udał się podobno do Warszawy.

Z Radomia. Wyrokiem sądu wojennego polowego, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie: Franciszek Łuszczewski, junkier z pułku Smoleńskiego piechoty imienia jenerała adjutanta hrabiego Adlerberga, za zbiegostwo i bytność w bandzie pod obcem nazwiskiem; który to wyrok wykonany został w Radomiu w dniu 30. Grudnia r. z o godzinie 11. z rana. Dz. Pow.

Rosya.

Petersburg, 5. Styczn. — Przez najwyższy rozkaz dzienny w wydziale komunikacyi i budowli publicznych, z d. 21. Grudnia, zostający przy głównym zarządzie komunikacyi i budowli publicznych, z prawem zasiadania w radzie tego zarządu, jenerał-lejtnant inżenjeryi Szuberski, przeznaczony został na naczelnika zarządu komunikacyi w Królestwie Polskiem, w miejsce jenerał-majora inżenjeryi Kierbiedzia, który pozostaje członkiem rady głównego zarządu komunikacyi i budowli publicznych.

Przez najwyższy rozkaz dzienny w wydziale wojny, z dn. 21. Grudnia, dowódca Orłowskiego pułku piechoty, pułkownik, baron Fridrichs II., przeznaczony został do pełnienia obowiązków oberpolicmajstra m. Warszawy, z zaliczeniem do piechoty armii, a dotychczasowy oberpolicmajster, liczący się w pieszej polowej artyleryi, jenerał-major Lewszyn II., na członka audy oryatu polowego wojsk w Królestwie Polskiem, z pozostawieniem w tejże artyleryi. Dz. Pow.

Francya.

Paryż, 13 Stycznia. — Gaz. kolońska pisze: jak nam z Paryża piszą, zgromienie przez cesarza opozycyi w ciele prawodawczem zły wpływ wywarło na umysły w stololicy. Zdziwiło niepomału, czemu cesarz tak skwapliwie wystąpił przeciw opozycyi, kiedy jeszcze przed dwoma laty oświadczył, że rząd jego wymaga większej kontroli i żąda bliżej poznać życzenia kraju. Mówią, że cesarz postanowił te złowieszcze słowa wypowiedzieć, ponieważ członkowie większości oświadczyli, że ich niedosyć silnie rząd popiera. Większość czuje, że jakkolwiek podoba się giełdzie i spanoszonym imperyalistom, którzy trzymają z niewolą, jednakowoż widzi, że się narodowi nie podoba, który twierdzi, iż cesarz wcale nie pochwala uczuć zmateryalizowanej większości. Tymczasem kto pomyśli, iż cesarz tworzy swoich zwolenników, którzy przewodniczą wielkim ciałom, nie może zbyć się tej myśli, że oni odbierają inspiracye od cesarza. Ta podwójna komedya podwójna odgrywa się we Francyi, kto wie, czy nie trajedya, w której sufler jest bohatyrem. Posiedzenia ciała prawodawczego stają się też coraz burzliwsze, a ostatnie bardzo przypominały posiedzenia izby deputowanych w r. 1847., które poprzedzały rok 1848., co większa burzliwością je przewyższały. Gdy większość wyrzuca opozycyi, że nieprzedstawia Francyi, odrzekł Picard, ale Paryż, a Paryż jest mózgiem Francyi, ktoś z wiekszości dodał: ale chorym. Tem gorzej, któż go o chorobę przyprawił, to go leczcie. Rouland przemówił się z Favrem i zarzucał mu nielojalność. Cała opozycya wstała z miejsc jak jeden mąż, krzykiem i wywijaniem rąk grożąc Roulandowi, który tu przemawiał jak komisarz rządowy i w obronie rządu. Darimon krzyknął na niego: obrażać, to nie jest odpowiadać. Favre: jeżeli chcesz obrażać, natenczas nie jesteśmy twymi przeciwnikami. Thiers przemawia do Roulanda, który powiada, że niechce obrażać, jakimże więc językiem przemawiasz, jeżeli słowo twoje nie ma obrażać. Wielu żąda przywołania ministra do porządku. Większość wstaje znów przeciw lewicy i daje oznaki pochwały ministrowi. Powstaje ztąd okropny chałas, który zaledwie zdołał prezes uśmierzyć dzwonkiem.

= Nota okólna francuskiego ministra spraw zagranicznych do niemieckich państw średnich i małych z dnia 8. Stycznia, ogłoszona nasamprzód w Südd. Ztg. Pan Drouyn de Lhuys pisze:

»Panie ministrze! Rząd angielski dnia 31. Grudnia przesłał komunikacyą rządowi cesarskiemu, w której proponuje zebranie się konferencyi albo w Paryżu albo w Londynie, celem obradowania nad sprawami Księstw. Miałaby ona się składać z reprezentantów mocarstw, które podpisały traktat z r. 1852, a do których miałby przystąpić pełnomocnik związku niemieckiego.

Kiedy rząd cesarski po raz pierwszy badano w tym przedmiocie, należało mu dla usunięcia wszelkiej pomyłki wyraźnie postawić różnicę główną jaka zachodzi pomiędzy konferencyą dyskutującą kwestyą szczegółową, a pomiędzy kongresem szerszym albo ciaśniejszym, którego myśl wyszła od cesarza. Kongres mający uporządkować interesa najróżnorodniejsze, dawał żywioły transakcyi, których, skoro narady ograniczą się na interesie odosobnionym, naturalnie nie będzie. Kierując się tą rozwagą a zresztą nie chcąc już brać pod swoje auspicya rokowań, z których byłby musiał wykluczyć kilka mocarstw co przyzwoliły na myśl

kongresu, był zniewolonym nieprzystać na propozycyą zebrania konferencyi w Paryżu. Ale rząd cesarski nie mniej przeto pragnie wspierać usiłowania, któreby podjęto dla zapobieżenia ciężkim powikłaniom. Utrzymanie pokoju było celem mojego dostojnego pana, kiedy zapraszał monarchów do porozumienia się wzajemnego, aby system polityczny europejski nadal utwierdzić. Cel JCMości pozostał ten sam, a jakkolwiek wciąż trzyma, że jedna tylko droga z pewnością do niego może prowadzić, przecież nie występuje bezwarunkowo przeciw kombinacyi, którą napomknął rząd angielski. A jednak byłyby mu potrzebne niektóre objaśnienia tymczasowe, i proszono o nie mocarstwa.

Londyńska konferencya (z r. 1852), jak tego zbytecznie dowodzi stan rzeczy obecny, zbudowała jedynie dzieło bezsilne. Uchwałom jej zaprzecza teraz większa część państw niemieckich drugiego rzędu, a nawet niektóre z tych, co się na nie były zgodziły. Jeźli dzisiaj znowu się zbiorą, potrzeba głównie stworzyć sobie warunki mogące dać nadzieję rezultatu zadawalniającego. Nasamprzód ważnem jest, ażeby nie powstał konflikt pomiędzy konferencyami a bundestagiem przez to, iżby wezwano umocowanych do obrad nad kwestyami, które już faktycznie mogły być rozstrzygnięte, a rząd cesarski udał się do mocarstw dla dowiedzenia się, czyby one były gotowe wziąć za punkt wyjścia teraźniejszy status quo w Holzacyi i Szlezwiku, to jest zastrzedz sobie kwestye wiszące.

Cesarz, zajęty równocześnie żywo punktem, który zdaje się wielce Niemcy interesować, razem z rządem angielskim mniema, że udział związku niemieckiego w rokowaniach, któreby mogły nastąpić, byłby bardzo pożytecznym. Ubolewać należy, iż Niemcy nie wzięły udziału bezpośredniego w urządzeniach podjętych w r. 1852 dla ustanowienia nowego porządku sukcesyjnego w Danii. Ale zapytać się należy, czyby bundestag postanowił podjąć taki myśli porządek.

W łonie kongresu ogólnego albo ściślejszego, któryby dyskutował jeszcze inne kwestye krom tyczących się Księstw, mniemam iż związek niemiecki nie byłby się wahał przedłożyć swojej sprawy trybunałowi europejskiemu. Ale ponieważ bundestag przy kilku dawniejszych sposobnościach odparł wszelkie napomknienia zmierzające ku temu, aby mocarstwa które podpisały traktat londyński, podjęły jego różnicę z Danią, zatem cesarz, zanim z swej strony przyjmie propozycyą gabinetu angielskiego, powinien wprzódy widzieć jasno, czy sposób zapatrywania się państw niemieckich w tej mierze się odmienił.

Taką to komunikacyą panie ministrze, rozkazano mi Tobie udzielić. Byłbym Ci zatem bardzo zobowiązanym, gdybyś mi zechciał dać sposobność doniesienia memu rządowi, czy rząd . . . pochwala myśl konferencyi, i czy byłby skłonnym do głosowania we Frankfurcie za tem, aby Niemcy na zjeździe tym były zastąpione przez osobnego reprezentanta.»

Austrya.

Wiedeń, 16. Stycznia. — Wczora odeszło wezwanie do Kopenhagi z oświadczeniem, że jeżeli w przeciągu 48 godzin nie zostanie cofniętą konstytucya dla Szlezwiku, natenczas wojska austryackie i pruskie natychmiast wkroczą do Szlezwiku i każdy upór przemocą przełamią. Cesarz odbył w poniedziałek przegląd części wojska austryackiego przeznaczonego do Szlezwiku. Austryacy i Prusacy ruszą przez Holsztyn do Szlezwiku, a Holsztyn obsadzą wojska związkowe. Wiener Ztg ogłosi depesze w sprawie szlezwicko holsztyńskiej które zamieniały Austrya z Bawaryą.

Wiedeń, 10. Stycznia. — Gen. Korrespondenz polemizuje z Augsb. Allg. Ztg, która jak się wyraża półurzędowy organ, w swym szlezwicko holsztyńskim entuzyazmie zaczepia politykę rozsądku i spokoju, jakiej się trzyma Austrya i wytyka jej przekręcanie faktów, których sprostowanie uważa za swój obowiązek. W tym celu zwraca się Gen. Korresp. najpierw przeciw temu, że Allg. Ztg obecny ruch w niemieckich średnich i małych państwach dążący do zdobycia Szlezwiku i Holsztynu na równi stawia z sympatyami, które w tych samych państwach objawiały się w r. 1859 dla obrony lombardzko weneckiego Królestwa. Paralelę tę, powiada półurzędowy organ, musimy odeprzeć. Naówczas chodziło o zatrzymanie przedniego kraju Niemiec w rękach niemieckiego monarchy, którego tytuł prawny tak podmiotowo jak i przedmiotowo nawet od przeciwnika nie mógł być w wątpliwość podany. Dzisiejsza zaś agitacya dąży do tego, aby księciu, którego prawa do rządów w jakimkolwiek kraju związkowym stanowczo nie są jeszcze rozstrzygnięte, a które prócz tego odrzuca siedm mocarstw a między niemi wszystkie mocarstwa główne na podstawie traktatów, zdobyć jeszcze i drugie księstwo poza granicami związku położone. Paraleli tej nie można także przyjąć ze względu na formalną stronę obudwu ruchów.

Co się tyczy wspomnianych dla Austryi sympatyj w roku 1859, Gen. Korresp. uznając je z wdzięcznością, dodaje, że nie przypomina sobie, ażeby naówczas państwa średnie i małe robiły były jakie usiłowania w celu nadania wagi swej większości w związku na korzyść Austryi przeciw spodziewanej opozycyi Prus, jakto teraz ile się przynajmniej zdaje, zamyślają uczynić przeciw Prusom i Austryi.

Zupełnem przekręceniem faktów podług Gen. Korr. jest to, co Allg. Ztg mówi o dotyczących postanowieniach projektu reformy związku. Austryacki projekt, który w samej rzeczy miał na celu ukonstytuowanie całych Niemiec w główne mocarstwo europejskie, chciał nadać radzie związkowej upoważnienie zastósowywania swego prawa wojennego na rzecz utrzymania europejskiej równowagi. Jednak wniosek ten sprowadzono na frankfurckim kongresie monarchów do rozmiarów i przypadków obrony własnej, określonych w związkowej ustawie zasadniczej od roku 1820. Co więc artykuł Allg. Ztg z powodu projektu reformy mówi o austryackich zamiarach i pomocy państw średnich, polega tylko na fantazyi.

Co się wreszcie tyczy »prawowitości z bożej łaski,« to niezawodnie jak najmniej potrzeba przypominać Austryi utrzymanie prawa, ustawy i związkowej konstytucyi. Będzie ona ich strzedz i w tym wypadku, tak na swem niemieckiem jak i europejskiem stanowisku.

— W Węgrzech chcieli zwolennicy gimnastyki zawiązać stowarzyszenia na wzór licznych tego rodzaju stowarzyszeń w Wiedniu i w innych miastach niemieckich krajów w monarchii austryackiej. Jednak w Węgrzech odmówiły władze pozwolenia. Korespondent z Pesztu do Wanderera podaje niektóre w tym względzie szczegóły. Starającym się o pozwolenie namiestnictwo w zasadzie je obiecało w czasie niebytności namiestnika. Kiedy szło o ukonstytuowanie stowarzyszenia jedna część zgromadzenia chciała wybrać na prezesów ludzi głośniejszych z r. 1860 a w statutach podawała język węgierski jako urzędowy i wykładowy stowarzyszenia; na co w sferze wyższej nie bardzo mile patrzą. Przy znanej niechęci namiestnika do stowarzyszeń gimnastyków, spodziewać się można było odmowy. W końcu dano pozwolenie na utworzenie zakładów gimnastycznych, zabroniono zaś stowarzyszeń.

Wiedeń, 11. Stycznia. — Korespondent wiedeński do pruskiej Bohemii utrzymuje, że pobyt feldm. Benedeka i szefa jeneralnego sztabu kwatermistrzostwa jen. majora Johna w Wiedniu, odnosi się do ewentualności, które od czasu mowy noworoeznej w Turynie i pomimo stanu rzeczy w Paryżu, przynajmniej nie stały się nieprawdopodobnemi. Bezpośrednio nie będzie można widzieć rozszerzenia środków militarnych, ale bezwątpienia powzięte będą postanowienia, ażeby w razie potrzeby rozwinięcia większych sił można zaraz i skutecznie zadośćuczynić.

Presse zaś donosi, że prawie od 14 dni na dworcu wiedeńskiej południowej kolei o tyle przynajmniej wojennie wygląda, że niemal codzień wielkie transporty, a nawet całe pociągi nowych dział i jaszczyków przywożą z arsenału, które stąd zwykle wieczorem posyłane bywają dalej w kierunku kolei północnej. Największa część tych dział szła dotychczas do Krakowa, tudzież do twierdz w Ołomuńcu, Teresienstadzie i Josefstadzie. Liczba wysłanych dotąd dział wynosi przeszło 500 wraz z należącemi do nich jaszczykami; a dotyczące pracy w arsenale idą ciągle o powiększonych siłach.

— Do Wiener Lloyda donoszą z Pesztu, że znowu tam pojawiły się proklamacye i listy grożące osobom sprzyjającym transakcyi z rządem. Oprócz redaktora dziennika Sürgöny miał otrzymać list grożący śmiercią p. Besze, który niedawno w odezwie do wyborców kładł nacisk na potrzebę spiesznego porozumienia się. Także te osoby, które złożyły w jeneralnej komendzie proklamacye przesłane im do domu 17. Grudnia, otrzymać miały »surowe napomnienia«.

— O. D. Post dowiaduje się, że arcyks. Ferdynand Maksymilian przybędzie do Wiednia, skąd po krótkim pobycie uda się do Paryża.

Wiedeń, 13. Stycznia. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej zajmowano się dalej projektami finansowemi, a z kolei przyszedł i budżet marynarki pod obrady. Izba okazała się skłonniejszą do wydatków na rozwój marynarki, aniżeli izba poselska, i dla tego nie przyjęła uchwalonych przez tę ostatnią w tym względzie oszczędności.

W wydziale finansowym izby poselskiej wywiązała się dziś bardzo żywa rozprawa z powodu żądanej dodatkowej kwoty 525,000 zlr. na tajny fundusz prasowy. Skene, Schindler, Herbst, Ingram i inni członkowie bardzo stanowczo oświadczyli się przeciwko półurzędowemu i przez rząd płaconemu dziennikarstwu i interpelowali obecnych ministrów Rechberga i Schmerlinga o wiele bardzo drażliwych kwestyi np. o to czy to jest prawdą, że Times podczas kongresu frankfurckiego otrzymał 6000 funtów szterlingów za przychylne traktowanie sprawy reformy. Ale ponieważ ministrowie odmówili odpowiedzi na podobne pytania przeto zażądano, ażeby stósownie do regulaminu oddalili się przed głosowaniem; chodzi bowiem teraz o kwestyą zaufania. Odchodząc powiedział pan Schmerling baronowi Ingram, że ustąpi z posady, jeżeli to żądanie rządu zostanie odrzucone. P. Ingram zawiadomił o tem wydział, który 13 głosami przeciwko 12 oświadczył się za żądaniem rządowem. Arcybiskup Litwinowicz rozstrzygnął głosowanie i uratował tym sposobem p. Schmerlinga i kapitolium.

Donosiłem wam onegdaj, że władze wojskowe w Weneckiem wcale nie są zaspokojone względem planów stronnictwa czynu, tudzież, że uznano potrzebę zarządzenia środków ostrożności. Dowiaduję się dziś, że owe plany były już przedmiotem dyplomatycznych rokowań. Odebrano tu bowiem dość wcześnie z dobrego źródła doniesienia o zamiarach rzeczonego stronnictwa i robiono w tym względzie przedstawienia w Paryżu. Nastąpiła w skutek tego dość żywa wymiana uwag między francuskim a włoskim rządem, których dotychczasowego rezultatu udzielono ks. Metternichowi z tym dodatkiem, że rząd włoski nadto dobrze jest uwiadomionym o destrukcyjnem wichrzeniu stronnictwa Mazziniego, jednak nie może być za to odpowiedzialnym; sam najbardziej dotkniętym jest przez ten ruch, który jego istnienie podkopuje. W Wiedniu nie chciano się zadowolić tem oświadczeniem, i powtórnie za pośrednictwem francuskiem dano do poznania gabinetowi turyńskiemu, że Austrya wcale nie myśli robić delikatnych rozróżnień między urzędową agitacyą wspieranego przez rząd włoski Comitato Veneto a agitacyą tak zwanego Comitato d'azione. Doświadczenie nauczyło rząd austryacki, kogo się ma trzymać w razie napadu. W Paryżu, jak zapewniają półurzędowi politycy, miało to oświadczenie zrobić wrażenie. Uczyniono przedstawienie rządowi włoskiemu, który w skutek tego zarządził owe ściśle obsadzenie granicy, o którem wam już donosiłem. Jednak czy to wystawienie kordonu można uważać za symptom pokojowy, za dowód, że rząd króla Wiktora Emanuela chce utrzymać pokój, jak to z niektórych stron utrzymują, nie umiem stanowczo powiedzieć; zawszebym raczej powątpiewał. Zdaje mi się bowiem, że w Turynie chcieliby uniknąć walki, ale właśnie tylko takiej, któraby wybuchła w nie w porę. Chw.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Września. — Były nauczyciel p. Kazimierz Szulc i p. referendaryusz Władysław Wierzbinski aresztowani tu w d. 12. Stycznia r. b. i osadzeni w warowni na Winiarach, zostali w d. 16. b. m. wywiezieni w skutek rozporządzenia radzcy kamergerichtu Krügera koleją żelazną do hausvogtei w Berlinie, jak pisze Posener Ztg.

— W zeszłą środę odbyła policya ścisłą rewizyą u p. Krysiewicza kotlarza na Garbarach i przeglądała ściśle listy kupieckie i skrzynie towarowe. Piszą z Wrocławia, że tam pięciu przyaresztowano Polaków, a między tymi p. Leona Królikowskiego, nadinżyniera przy kolei żelaznej warszawsko-koninskiej.

— Dziś z rana o godz. 7 umarł tu powszechnie szanowany kupiec Andersch, który zachorował na różą i ciężkiej poddał się operacyi, którą sprowadzeni tu sławni lekarze Dr. Langenbeck z Berlina i Dr. Lebert z Wrocławia na nim odbyli, ale bezskutecznie. Uległ słabości. Zbytecznem jest mówić o zaletach, które uzacnialy zmarłego Anderscha, bo znane one były tak małym jak wielkim. W pożyciu miły, zgodny, względny i przyjacielski, a w zawodzie swym kupieckim pilny, nadzwyczaj pilny i poczciwy.

Wiadomości literackie.

Kraków. Otrzymujemy wiadomość z Hanoweru o rozpoczęciu ważnej publikacyi przedsięwziętej przez księgarza Klindworth — jest to edycya dzieł sławnego Leibnitza, sporządzona podług oryginalnych rękopisów zachowanych w królewskiej bibliotece w Hanowerze. Podajemy wiadomość tę z tego także względu, że Leibnitz wydawał wiele pism politycznych i historycznych, w których wiele mówi o Polsce; lubo z drugiej strony nieprzestaje on interesować ludzi zajmujących się nauką, jako jeden z najpotężniejszych myślicieli swojego czasu, którego widoki i zdania zawsze w najpoważniejszych kwestyach międzynarodowej polityki będą mieć swoje znaczenie. Naprzód więc ukażą się dwa pierwsze tomy, obejmujące umiejętności polityczne. Dział ten mający pewny związek z działem czysto historycznym, tem się jednakże różni, że zawiera pisma, których celem głównym nie jest ścisła historya, ale obserwacye i zdania o epoce współczesnej Leibnitza, i pewna dążność polityczna zamknięta w memoryałach sporządzonych w danych przypadkach ku rozwikłaniu nastręczających się kwestyi. Rękopisy pozostałe po nim obfitują w podobne memoryały, pisane po łacinie, po niemiecku i po francusku. Z dwóch zatem pierwszych tomów wykaże się że nietylko historya Hanoweru, Prus, Austryi i Niemiec, znajdzie tu obfite wskazówki, ale nawet historya wszystkich krajów europejskich, będzie się miała czem pożywić z tych korespondencyi i memoryałów. Trzeba bowiem wiedzieć, że czynność polityczna tego znakomitego męża obejmowała niemal pół stólecia tj. od roku 1668 do 1716. W pierwszym tomie ukazały się prace Leibnitza w czasie jego pobytu w Moguncyi (od r. 1668 do 1672). Lubo obchodzą one głównie Niemców, mimo tego przebija w nich szeroko rozwinięta myśl, zawiązywania towarzystw, nietyle w celu czysto naukowym, ile w zamiarze ustalenia dobra publicznego za pomocą umiejętności, i obudzenia uczucia honoru w narodzie niemieckim. Między wieloma rozprawami politycznemi, znajduje się jedna odnosząca się do traktatu westfalskiego Drugi tom obejmie pisma Leibnitza, podające projekt wyprawy do Egiptu, który chciał złożyć Ludwikowi XIV w r. 1672. Zamierzał on tem pismem pogodzić dom Habsburski z Burbońskim, i sprowadzić pokój w Europie chrześciańskiej na podstawie aliansu przeciw porcie ottomańskiej. Oprócz wielkiej dokładności w przedstawieniu tego planu wyprawy, pismo to zaleca się opisem zwięzłym i nader trafnym sytuacyi politycznej mocarstw europejskich tak wewnątrz jak w ich międzynarodowych stósunkach.

Powyższe wskazówki mogą posłużyć do zwrócenia uwagi na te, po większej części po raz pierwszy ogłoszone pisma nieśmiertelnego autora Theodycei, z którym bliższa znajomość nieprzyniosłaby pewnie uszczerbku miłośnikom rzeczy poważnych.

Przybyli do Poznania dnia 16. Stycznia.

BAZAR: hr. Skarbek z Polski, Starzeński z Warszawy i Czapski z Bukowiec.
POD CZARNYM ORŁEM: Michalski z Sarbi, Michalscy z Brzeźna, Daniszewski z Gołoszut, Skowroński z Tarnowa, Szulczewski z Boguniewa, Schulz z Strzałkowa.
HOTEL BERLINSKI: Werner z Sremu, Schlesinger z Wrocławia, Lehmann z Garb, Terbeck, Jagow i Dauss z Srody.
HOTEL PARYSKI: Kollat z Miłosławia, Rostkowski z Jarocina, Tomicki z Wysokiej, Lichtwald z Bednar, Sąchocki z Parlinka.
POD KORONĄ: v. Flatow z Lwówka.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Stycznia 1864.

Zyto (węcpel po 25 szefli) lepiej. Na Styczeń $29\frac{1}{4}$ list. 29 pien., na Styczeń Luty $29\frac{1}{4}$ list. 29 pien., na Luty Marzec $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Marzec Kwiecień $29\frac{3}{4}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na wiosnę 30 pł. list. i pien., na Kwiecień Maj $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się lepiej. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Styczeń $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Luty $13\frac{1}{4}$ list. $\frac{5}{24}$ pien., na Marzec $13\frac{5}{12}$ list. $\frac{3}{8}$ pien., na Kwiecień $13\frac{17}{24}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Maj $13\frac{23}{24}$ list. $\frac{11}{12}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{8}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Stycznia.

Pszenica 50—58 tal.

Żyto na Styczeń $35\frac{1}{8}$—35 tal,, na Styczeń Luty i Luty Marzec $34\frac{7}{8}$ tal., na wiosnę 35 tal., na Maj Czerwiec 36—$35\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 37—$36\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Oléj rzepiowy na Styczeń $11\frac{1}{12}$—11—$\frac{1}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $11\frac{1}{8}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $14\frac{1}{6}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{7}{24}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{17}{24}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, 16. Stycznia. — W upłyniony tygodniu mieliśmy pięką pogodę i mrozy codzienne od 3 do 9 stopni.

Targi angielskie nie przedstawiają żadnej zmiany. Dowozy tak krajowej jak i zagranicznej pszenicy były obfite, żądanie zaś nader ograniczone. Kilkodniowe nadzwyczaj silne mrozy poprawiły kondycyę krajowego ziarna, ale w ostatnich dniach czas się ocieplił w sposób na porę roku niezwyczajny.

We Francyi targi trzymały się mocniej ale obrót interesów zawsze nie wielki. Brak kapitałów, wysoka procentowa stopa, odstręczają od spekulacyi zbożowych, a sama konsumcya handlu zasilić i ożywić nie zdoła.

W Holandyi, Belgii i głównych morza niemieckiego portach ruch mały, a ceny bez odmiany.

Na naszej giełdzie z każdym dniem ceny słabły.

Zamarznięcie Mottawy i znaczny koszt dostawy zboża na osi do portu w fahrwasserze, nie zachęcały knpców do znaczniejszych operacyi; w całym więc tygodniu sprzedano tylko pszenicy szefli 21,000, żyta 9000, jęczmienia 2100.

Płacono za szefel berliński:

			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszen.	33—5	64—14	1	27	4	2	1	8
»	65—4	66—15	2	2	4	2	5	10
»	67—3	89—2	2	8	4	2	12	6
Zyta	79—27	83—24	1	7	6	1	9	—
Jęczm.	69—12	73—10	1	3	—	1	5	—
Grochu			1	3	—	1	12	—

Kursa zamian: Londyn 6. $18\frac{3}{4}$ — Hamburg $150\frac{1}{2}$. Amsterdam $140\frac{7}{8}$.

Aleksander Makowski et Comp.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Stycznia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{8}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853.	4	$95\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	$88\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	--
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	99
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito dito	$4\frac{1}{4}$	99	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$93\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	94
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	110	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	$98\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 18. Stycznia 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	1	28	3	2	1	3
Pszenicy średniéj	1	24	—	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	9	—
Żyta lżejszego	1	5	—	1	6	3
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	6	3
Jęczmienia małego	1	—	—	1	2	6
Owsa, szefel.	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	10	—	1	11	3
Grochu na pastwę.	1	7	6	1	8	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	--	—	—
Tatarki, szefel	1	13	9	1	15	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	15	—	3	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 16. Stycznia	12	27	6	do	13	2	6
„ 18. „	12	28	9	„	13	3	9

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.